

Łamigłówka dla kierowców

Data publikacji: 17.03.2006 0:00



brak zdjęcia

Na Kubalonkę przyjeżdża dziennie kilka, jeśli nie kilkanaście autokarów. Kierowcy klną na czym świat stoi, bo aby dojechać do parkingu zgodnie z przepisami kodeksu ruchu drogowego, musieliby podjechać kawałek w stronę Istebnej i zrobić zakręt o 180 stopni przy tzw. „Beczce”. Na to jednak nie mają wielkiej szansy, szczególnie w warunkach zimowych.

*"Żaden autokar nie wykona takiego manewru i dlatego wszyscy jeżdżą na wprost, pod prąd, łamiąc zakaz wjazdu - pisze w liście do redakcji **Franciszek Drewniok**, przewodnik beskidzki. - To oczywiste łamanie przepisów. Sytuacja taka istnieje co najmniej od 1991 roku, od kiedy jeżdżę tam z wycieczkami."*

O komentarz poprosiliśmy rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, **Ireneusza Korzonka**. - *Faktycznie, to może być problem dla kierowców autobusów, dlatego będziemy myśleć o innym rozwiązaniu. Być może okaże się, że potrzebne będzie przesunięcie znaku zakazu wjazdu. Wyślany tam patrol policji sprawdzi sytuację - zapewnił.*